

# Dziennik moskiewski - Walter Benjamin

Jest to niewątpliwie najbardziej osobisty, w pełni i bezlitośnie otwarty dokument, jakim dysponujemy w odniesieniu do ważnego etapu jego życia.



Jest to niewątpliwie najbardziej osobisty, w pełni i bezlitośnie otwarty dokument, jakim dysponujemy w odniesieniu do ważnego etapu jego życia.

Dziennik moskiewski

**Walter Benjamin**

wydawca: Aletheia

ilość stron: 220

Przedmowa

## Gershom Sholem

Moskiewski dziennik Waltera Benjamina z jego dwumiesięcznego pobytu w Moskwie od 6 grudnia 1926 do końca stycznia 1927 roku stanowi, na ile znam jego teksty, rzecz zupełnie szczególną. Jest to niewątpliwie najbardziej osobisty, w pełni i bezlitośnie otwarty dokument, jakim dysponujemy w odniesieniu do ważnego etapu jego życia. Nie może się z nim mierzyć żadna z zachowanych prób dziennikowych zapisków, które zwykle urywały się po kilku stronach, ani bardzo osobiste wypowiedzi z 1932 roku, gdy zamierzał odebrać sobie życie.

Mamy tu zamknięty w sobie tekst o ważnym dla Benjamina wycinku życia, podany zupełnie bez cenzury, a to znaczy: nieocenzurowany przez samego autora. Wszystkie znane dotąd, zachowane listy do różnych osób mają zawsze określone ukierunkowanie – może nawet należałoby powiedzieć: określoną tendencję – odpowiednio do danego adresata. Wszystkim tym listom brakuje wymiaru cechującego tylko bezwzględnie szczery spór i rozliczenie z sobą, w nich właśnie się otwierającego. Tylko tu dochodzą do głosu rzeczy, które nigdzie indziej nie znalazły wyrazu w tekście. Zapewne, tu i tam, na przykład w aforystycznych aluzjach, znajdziemy u niego odniesienia do takich rzeczy, ale pozostają one ostrożne, „odkażone”, przechodzą przez autocenzurę. Tu zaś pojawiają się w pełnym i uwydatnionym pierwotnym kontekście, o którym nie dają wyobrażenia nieliczne zachowane listy Benjamina z Moskwy – jeden do mnie, a drugi do Juli Radt.

przeczytaj dłuższy fragment przedmowy